**Pale Mannequin wyda drugą płytę**

**Dwa lata po bardzo dobrze przyjętej debiutanckiej płycie warszawska grupa prog-rockowa Pale Mannequin przygotowała nowe wydawnictwo "Colours Of Continuity". Premiera zapowiedziana jest na 21 maja.**

Młody warszawski zespół, grający prog/art rocka. Łącząc odniesienia do klasyków z poszukiwaniem świeżych brzmień, zaprasza słuchacza w swój świat melancholii i tajemnicy.

Po dobrze przyjętym debiucie ("Patterns in Parallel", 2019), w 2021 grupa wydaje swój drugi album zatytułowany "Colours of Continuity", skupiając się na szybszych kompozycjach i mocniejszych brzmieniach.

Ukazał się pierwszy singel zapowiadający to wydawnictwo, na który została wybrana piosenka "My Favourite Trap". Pale Mannequin: *"Utwór został napisany w kilka godzin, podczas słonecznego letniego dnia. W kilka godzin można zrobić sporo - napisać piosenkę, odwiedzić znajomych, obejrzeć film. Można też popełnić potworny błąd. Kompozycja jest o uleganiu własnym słabościom i akceptowaniu ich - niezależnie od tego czy to dobrze czy źle".*

**Klip "My Favourite Trap":** [**https://youtu.be/6PQopzvpGoE**](https://youtu.be/6PQopzvpGoE)

Tomasz Izdebski (Pale Mannequin) o nowej płycie:

*"Pisanie albumu rozpoczęło się w drugiej połowie 2018 roku - jeszcze przed wydaniem naszego debiutu. Po zakończeniu tamtych nagrań, mieliśmy tylko kilka tygodni przerwy od pisania piosenek z myślą o Pale Mannequin. Osobiście, lata 2018/19 były dla mnie dość intensywne, emocjonalne - jakoś naturalnie przychodziło mi wtedy przelewanie tego na dźwięki. Ogólnie rzecz biorąc nagrania, miksy i proces wydawniczy poprzedniej płyty mocno się przeciągały. W tamtym momencie miałem wrażenie że ciągle uczę się czegoś nowego o muzyce, więc od początku prac nad pierwszym albumem do jego premiery byłem już mentalnie gdzie indziej i chciałem stworzyć już coś innego. Postawiliśmy sobie z Grześkiem za cel, aby nasze kolejne kawałki były żywsze, szybsze, jednocześnie zachowując element nostalgii i melancholii, pewnego rodzaju słodko-gorzki klimat, który moim zdaniem charakteryzuje pierwszą płytę. Chcieliśmy też dać z siebie więcej pod kątem wykonów. Takie były początki drugiego krążka, zatytułowanego Colours of Continuity.*

*Tym razem Grzesiek brał udział w pisaniu numerów od samego początku - to dodatkowo przyspieszyło temat i pierwsze dema zamknęliśmy w około 8 miesięcy. Ustawiliśmy sobie zdalnie Reapera i mogliśmy pracować nad kawałkami z domu wymieniać się całymi projektami w DAW. Było to o tyle inspirujące, że jak ktoś napisał riff albo zwrotkę ale “zaciął się” z rozwinięciem tematu - drugi mógł to od razu pobrać do siebie i bezpośrednio dogrywać do projektu, modyfikując fragment według swojego pomysłu - dodając np. harmonię wokalną, podmieniając gitarową solówkę czy progresję akordów. Pamiętam, że naprawdę uwolniliśmy kreatywność i pomysły sypały się gęsto. Dema zaczęliśmy ogrywać z całym zespołem we wrześniu 2019, a studio nagrań było zarezerwowane już na listopad - było bardzo mało czasu na próby. Z perspektywy, oceniam pomysł bookowania studia tak wcześnie jako średnio mądry (lekko mówiąc). Jedno jest pewne - jak będziemy pisać następny album, to ten czas przynajmniej potroimy, jak nie więcej (śmiech). Rok 2019 był też dla nas intensywny pod względem koncertów i między próbowaniem nowych numerów - musieliśmy również przygotowywać bieżący materiał pod występy. Było sporo pracy, graliśmy po 3 kilkugodzinne próby w tygodniu przez kilka miesięcy z rzędu, a mimo to czułem, że nie jesteśmy przygotowani tak jak powinniśmy. Lubię mieć wszystko pod kontrolą więc był to stresujący okres, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że tak naprawdę debiutowaliśmy wtedy jako zespół. Koniec końców ogarnęliśmy wszystko na czas i przy okazji - porządnie się dotarliśmy.*

*Ponieważ byłem bardzo zadowolony z tego jak Magda i Robert Srzedniccy pomogli mi w pracy nad poprzednią płytą, chciałem zobaczyć jak to wyjdzie gdy od początku do końca będą mieli nad wszystkim kontrolę w kwestiach techniczno-brzmieniowych. Dlatego też, z wyjątkiem kilku ścieżek syntezatorów i chórków, nagraliśmy i zmiksowaliśmy album w całości w studiu Serakos. W porównaniu do Patterns in Parallel, kiedy to musiałem biegać między kilkoma studiami, a moim domem (gdzie potem nagrywałem wokale i bas) z dyskiem twardym, w kółko archiwizując go w obawie przed utratą cennych ścieżek - robienie całości Colours of Continuity w jednej, dwu i pół tygodniowej sesji było o wiele mniej stresujące i po prostu fajniejsze. Ogólnie dla mnie to najlepsza część tej zabawy - przychodzenie codziennie o 10 rano do studia, picie kawy, dwóch, a potem nagrywanie / produkcja / aranżacja przez 7 lub 8 godzin bez przerwy - to dla mnie jak wakacje. Wszystko szło sprawnie i udało nam się ukończyć miksy tuż przed wybuchem pandemii Covid w marcu 2020 roku. Jesteśmy mega podekscytowani, że możemy w końcu puścić ten materiał w świat.*

*Tytuł płyty opracowaliśmy i podobnie rozumiemy razem z Grześkiem. Inspirowaliśmy się tym jak często nie jesteśmy w stanie dostrzec rzeczy z powodu zbyt wąskiej perspektywy, bycia zbyt blisko wydarzeń, które próbujemy analizować. Zrobienie kroku w tył i spojrzenie z daleka pozwala zrozumieć, dostrzec odcienie pośród tytułowych kolorów, podczas gdy z bliska - bywają one nie do odróżnienia. Sporo tekstów jest odniesieniem do potrzeby nieustannej kategoryzacji otaczającej nas rzeczywistości".*

Sklep i pre-order płyty:

<https://palemannequin.com/shop/>